

**Zarzut braku pomocy prawnej przed sądem pierwszej instancji oskarżonemu o morderstwo**

**Jemeljanovs przeciwko Łotwie (wyrok – 6 października 2016 r., Izba (Sekcja V), skarga nr 37364/05)**

*5 października 2004 r. Vasilij Jemeljanovs wziął udział w bójce na zewnątrz sklepu, podczas której pobił mężczyznę, który następnie zmarł. Tego samego dnia został aresztowany z zarzutem morderstwa. Prokurator wniósł oskarżenie do Sądu w Daugavpils. Przed sądem pierwszej instancji był reprezentowany przez dwóch adwokatów z urzędu, obaj zostali jednak zwolnieni z tego obowiązku na żądanie Jemeljanovsa w kwietniu i czerwcu 2005 r., z uzasadnieniem, że mieli odmienne poglądy na sposób prowadzenia obrony. Jego skarga na jakość obrony przez drugiego z tych adwokatów została rozpatrzona ale uznana za niezasadną. Władze przedtem ostrzegły go, że zgodnie z obowiązującymi przepisami oskarżony nie ma prawa wyboru obrońcy z urzędu. Może natomiast ustanowić adwokata z własnego wyboru na swój koszt lub bronić się samodzielnie. Od września 2005 r. nie miał więc obrońcy w postępowaniu w pierwszej instancji. Został skazany za morderstwo na 12 lat więzienia. Sąd oparł swoje ustalenia na jego częściowym przyznaniu się w postępowaniu przygotowawczym i zeznaniach siedmiu naocznych świadków bijatyki. Sąd oddalił zarzut, że nie miał odpowiedniej pomocy prawnej, jako że – kiedy odmówił skorzystania z pomocy adwokatów z urzędu – sąd nie rozpoczął jeszcze przesłuchań świadków. Jemeljanovs odwołał się od tego wyroku. W instancji apelacyjnej był reprezentowany przez dwóch innych obrońców z urzędu. W listopadzie 2006 r. sąd odwoławczy utrzymał w mocy wyrok z pierwszej instancji, uznając że nie było sprzeczności w zeznaniach świadków. Zgodził się z ustaleniami sądu pierwszej instancji co do poszanowania prawa do obrony oskarżonego, podkreślając, że nawet, gdy świadkowie zostali dwukrotnie wezwaniu w pierwszej instancji odmówił on zadania im jakichkolwiek pytań.*

W skardze do Trybunału, z powołaniem się na art. 6 ust. 1 i 3 lit. c Konwencji skarżący zarzucił, że został pozbawiony prawa do pomocy prawnej poczynając od września 2005 r. po tym, jak odmówił zaakceptowania dwóch kolejnych obrońców z urzędu z powodu niskiej jakości ich pomocy. Twierdził, że równocześnie nie miał zamiaru całkowicie zrezygnować z prawa do pomocy prawnej.

Prawo zawarte w art. 6 ust. 3 lit. c Konwencji jest jednym z elementów koncepcji rzetelnego procesu w sprawach karnych, o którym mowa w art. 6 ust. 1. Chociaż nie jest absolutne, prawo każdej osoby oskarżonej o przestępstwo do skutecznej obrony przez adwokata, w razie potrzeby ustanowionego z urzędu, jest jedną z fundamentalnych cech takiego procesu. Prawo oskarżonych do bezpłatnej pomocy prawnej zależy od spełnienia dwóch warunków: 1/ oskarżony nie ma wystarczających środków, aby zapłacić za pomoc prawną; 2/ interesy wymiaru sprawiedliwości wymagają przyznania takiej pomocy.

W każdej sprawie gwarancje zawarte w art. 6 ust. 3 muszą być badane z uwzględnieniem całości postępowania a nie oceny jednego izolowanego szczególnego aspektu lub incydentu. W istocie, sprawa ta dotyczyła ograniczeń prawa skarżącego do skutecznej pomocy prawnej na rozprawie przed sądem pierwszej instancji. W świetle zasad ogólnych Trybunał musiał

zbadać, czy – ze względu na całość postępowania – prawo do obrony zostało ograniczone w stopniu osłabiającym jego ogólną rzetelność.

W związku z kwestią jakości pomocy prawnej z urzędu Trybunał zauważył, że przed sądem pierwszej instancji skarżący był najpierw reprezentowany przez adwokata S. a następnie przez adwokata D. Obaj byli wyznaczeni z urzędu. Na wniosek skarżącego Sąd w Daugavpils zwolnił ich obu z obowiązku świadczenia pomocy, ponieważ oskarżony miał odmienny pogląd na sposób prowadzenia jego obrony. Według skarżącego, powodem odmowy była niska jakość ich pomocy, której to kwestii sądy krajowe nie zbadały.

Trybunał potwierdził, że do państw Konwencji należy wybór środków mających zapewnić istnienie w ich systemach sądowych gwarancji przestrzegania art. 6 ust. 3 lit. C, a zadanie Trybunału polega wyłącznie na upewnieniu się co do zgodności wybranej metody z wymaganiami rzetelnego procesu sądowego. Właściwe władze krajowe muszą interweniować na podstawie art. 6 ust. 3 lit. c wyłącznie, gdy niezapewnienie skutecznej pomocy przez adwokata z urzędu było oczywiste lub wystarczająco znane władzom w inny sposób.

Przed oddaleniem zarzutów skarżącego dotyczących jakości pomocy ze strony D. jako bezzasadnych sąd pierwszej instancji starannie je zbadał. Podobnie uczynił sąd odwoławczy. Trybunał nie znalazł powodu do oceny innej niż dokonana przez sądy krajowe. Brak było podstaw do uznania, że adwokat D. zachowywał się biernie albo w sposób oczywiście niedbały w stopniu odbierającym skarżącemu prawa do obrony z pomocą prawną.

Skarżący twierdził, że odmowa skorzystania z pomocy adwokata D. nie mogła oznaczać, że miał zamiar całkowicie zrezygnować z prawa do obrony. Trybunał przypomniał, że rezygnacja musi być ustalona bez żadnych wątpliwości i nie może być sprzeczna z żadnym ważnym interesem publicznym. Przed uznaniem, że zachowanie oskarżonego wskazywało, iż zrezygnował w sposób dorozumiany z ważnego prawa na podstawie art.6 Konwencji, należy wykazać, że mógł rozsądnie przewidzieć konsekwencje takiego swojego zachowania. Przed wystąpieniem skarżącego do sądu pierwszej instancji o odwołanie adwokata D., władze krajowe poinformowały go, że przepisy wchodzące w grę nie przewidywały prawa do swobodnego wyboru adwokata z urzędu. W razie nieusprawiedliwionej odmowy zgody na skorzystanie z jego pomocy skarżący mógł ustanowić adwokata z wyboru i na własny koszt, albo bronić się sam. W takich okolicznościach Trybunał uważał, że skarżący powinien był przewidzieć, że istniało wysokie prawdopodobieństwo, iż Sąd w Daugavpils może następnie oddalić jego wniosek o zmianę adwokata z urzędu.

Z akt sprawy wynikało, że skarżący, domagając się odwołania adwokata z urzędu, powołał się na przepis wyraźnie służący za podstawę rezygnacji z pomocy prawnej. Poza tym, wg stanu na dzień rozpoczęcia procesu, ustawodawstwo krajowe zawierało wyczerpującą listę okoliczności, w których reprezentacja prawna była obowiązkowa. Nic w aktach nie sugerowało, że skarżący mieścił się w którejś z tych kategorii, nie wiedział o tym przepisie lub nie miał wystarczających środków na opłacenie pomocy prawnej. W tych okolicznościach nie było nieuzasadnione oczekiwanie, że skarżący zorientuje się, iż jego postawa – uznana

przez sąd za bezzasadną - może go zmusić do ustanowienia adwokata z własnego wyboru na własny koszt albo obrony bez pomocy prawnej.

Z tych względów a zwłaszcza faktu, że skarżący został poinformowany o obowiązującym przepisie, Trybunał uważał, że przez wniesienie kolejnego bezpodstawnego wniosku o odwołanie adwokata z urzędu skarżący w istocie zrezygnował z prawa do bycia broniącym w swojej sprawie z wykorzystaniem pomocy prawnej z urzędu.

Po uznaniu, że skarżący wyraźnie zrezygnował z prawa do pomocy prawnej, sąd pierwszej instancji oddalił jego wniosek o wyznaczenie innego adwokata z urzędu. W rezultacie od 1 września 2005 r. musiał bronić się sam.

Trybunał zauważył, że interesy wymiaru sprawiedliwości co do zasady wymagają reprezentacji prawnej przed i w trakcie rozprawy w związku ze wszystkimi kwestiami odnoszącymi się do winy lub niewinności oraz gdy wchodzi w grę pozbawienie wolności. Interesy wymiaru sprawiedliwości należy jednak oceniać z odwołaniem się do faktów sprawy jako całości, biorąc pod uwagę m.in. wagę przestępstwa, surowość możliwej kary, stopień skomplikowania sprawy oraz osobistą sytuację skarżącego. W tym przypadku skarżącemu groziło dwanaście lat więzienia. Kwestie prawne nie były jednak szczególnie skomplikowane a wyjaśnienia skarżącego nie odbiegały w istocie od opisywanych przez świadków. Nie zostały podniesione żadne inne kwestie, które wymagałyby rozwiązania przez prawnika.

Sąd pierwszej instancji zapewnił skarżącemu samodzielne prowadzenie obrony. Skarżący wielokrotnie miał możliwość wezwania i przesłuchania świadków zeznających przeciwko niemu oraz świadków na swoją obronę. Nie skorzystał z niektórych swoich praw składających się na prawo do obrony, zwłaszcza w związku z pytaniami do świadków, akta sprawy wskazywały jednak, że wyraźnie z nich zrezygnował. Ponadto, Sąd w Daugavpils odraczał rozprawy, aby umożliwić skarżącemu składanie wniosków, wyjaśnień przed sądem i przygotowanie argumentów. Trybunał uznał, że zapewniono mu rzeczywiste prawo bronięcia się osobiście przed sądem orzekającym.

W związku z postępowaniem w instancji odwoławczej Trybunał stwierdził, że brak pomocy prawnej może być w tej fazie naprawiony pod warunkiem możliwości skorzystania przez skarżącego z pomocy prawnej i że zakres kontroli przez sąd odwoławczy nie jest ograniczony. W instancji odwoławczej skarżący korzystał z bezpłatnej pomocy prawnej dwóch wyznaczonych przez sąd adwokatów i nie podnosił żadnych zarzutów co do jakości oferowanej przez nich obrony przed sądami krajowymi ani przed Trybunałem.

W kwestii właściwości Sądu Okręgowego w Latgale, który działał jako sąd odwoławczy, Trybunał zauważył, że granice jego kontroli nie były ograniczone i skarżący mógł doprowadzić do ponownego zbadania dowodów lub np. przesłuchania świadków, którzy zeznawali przeciwko niemu podczas procesu, pod warunkiem złożenia takiego wniosku w apelacji. W związku z kwestią prawa skarżącego do przygotowania apelacji z pomocą adwokata, Trybunał stwierdził, że skarżący wniósł apelację zanim jeszcze jego adwokat z urzędu został wyznaczony. Nie zarzucił, że sąd odwoławczy nie zapewnił mu jakichś gwarancji rzetelnego procesu. Sąd Okręgowy w Rydze dał mu czas pozwalający mu

przygotować się do rozprawy oraz możliwość korzystania z przysługujących praw proceduralnych.

W związku z odmową sądu odwoławczego uwzględnienia wniosku o ponowne przesłuchanie wszystkich świadków, Trybunał przypomniał, że art.6 nie wymaga obecności ani przesłuchania każdego świadka: oskarżony musi wesprzeć swój wniosek wyjaśnieniem, dlaczego ich przesłuchanie było ważne a ich zeznania konieczne do ustalenia prawdy. Skarżący nie wykazał, w jaki sposób obecność tych świadków przed sądem odwoławczym byłaby pomocna ani nie wskazał, jakie pytania obrona miałby im zadać. Było to w tym przypadku szczególnie ważne, ponieważ – jak wynika z ustaleń sądu krajowego – nie istniały rozbieżności w zeznaniach świadków.

W świetle całości postępowania Trybunał orzekł, że prawo skarżącego na podstawie art. 6 ust.1 i 3 lit. c Konwencji bronięcia się osobiście lub w drodze pomocy prawnej nie zostało ograniczone w sposób mogący osłabić ogólną rzetelność procesu karnego przeciwko niemu. W rezultacie nie doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 i 3 lit. c Konwencji (jednogłośnie).

**Uwagi:**

Sprawa dotycząca szczególnej sytuacji procesowej w sprawie karnej w związku z postawą oskarżonego wobec obrońców wyznaczonych z urzędu.